

Trump podejmuje działania mające na celu ochronę amerykańskiego łańcucha dostaw żywności przed kontrolą zagraniczną i ustalaniem cen



- Prezydent Trump podpisał dekret ustanawiający federalne grupy zadaniowe, które będą badać praktyki antykonkurencyjne, zwłaszcza stosowane przez korporacje kontrolowane przez podmioty zagraniczne, w sektorach takich jak przetwórstwo mięsne, nasiona, nawozy i sprzęt rolniczy. Dyrektywa ma na celu przeciwdziałanie ustalaniu cen, zachowaniom monopolistycznym i zagrożeniom dla bezpieczeństwa narodowego w łańcuchu dostaw żywności.
- Prokurator generalna Pam Bondi i przewodniczący Federalnej Komisji Handlu Andrew Ferguson będą kierować wyspecjalizowanymi jednostkami odpowiedzialnymi za egzekwowanie przepisów antymonopolowych i proponowanie reform regulacyjnych. Dochodzenia będą koncentrować się na tym, czy podmioty zagraniczne wywierają nadmierny wpływ, potencjalnie powodując wzrost cen artykułów spożywczych, a ich wyniki zostaną przedstawione Kongresowi w ciągu 180 dni.

- Trump obwinia politykę ery Bidena za inflację, odrzucając kampanie Demokratów dotyczące przystępności cenowej jako „mistyfikację”. Demokraci oskarżają korporacje o zawyżanie cen, podczas gdy ekonomiści debatuja nad przyczynami – od ceł Trumpa po konsolidację agrobiznesu.
- Poprzednie administracje (Obama, Biden) podejmowały działania antymonopolowe w rolnictwie, ale ich egzekwowanie było opóźnione, co pozwoliło międzynarodowym konglomeratom zdominować rynek. Niniejsze rozporządzenie sygnalizuje bardziej agresywne stanowisko, szczególnie wobec podmiotów zagranicznych, traktując bezpieczeństwo żywnościowe jako strategiczny priorytet narodowy.
- W ciągu roku grupy zadaniowe muszą przedstawić zalecenia, które mogą obejmować pozwy antymonopolowe, ograniczenia handlowe lub reformy rynku. Sukces zależy od obniżenia cen żywności, wzmocnienia szerszego programu Trumpa dotyczącego suwerenności gospodarczej i zmniejszenia zależności od zagranicznych łańcuchów dostaw – kluczowej kwestii dla wyborców w 2024 r.

W celu ochrony bezpieczeństwa żywnościowego kraju i przystępnych cen żywności prezydent Donald Trump podpisał w czwartek 6 grudnia dekret ustanawiający federalne grupy zadaniowe do badania praktyk antykonkurencyjnych – zwłaszcza ze strony korporacji kontrolowanych przez podmioty zagraniczne – w amerykańskim łańcuchu dostaw żywności.

Dyrektywa zatytułowana „Reagowanie na zagrożenia dla bezpieczeństwa wynikające z ustalania cen i zachowań antykonkurencyjnych w łańcuchu dostaw żywności” dotyczy sektorów takich jak przetwórstwo mięsne, nasiona, nawozy i sprzęt rolniczy, w których konsolidacja i domniemane manipulacje cenowe budzą obawy o wzrost kosztów dla amerykańskich konsumentów.

Rozporządzenie nakłada na prokurator generalną Pam Bondi i przewodniczącego Federalnej Komisji Handlu (FTC) Andrew Fergusona obowiązek utworzenia wyspecjalizowanych jednostek, które będą badać potencjalne zachowania monopolistyczne, egzekwować przepisy antymonopolowe i proponować reformy regulacyjne w przypadku wykrycia nieprawidłowości.

Walka z manipulacjami korporacyjnymi

W dekrete wykonawczym przytoczono przykłady wcześniejszych ugód cywilnych – niektórych opiewających na dziesiątki milionów dolarów – w których podmioty z branży spożywczej zostały oskarżone o zmywy cenowe.

„Moja administracja podejmie działania w celu ustalenia, czy zachowania antykonkurencyjne, zwłaszcza ze strony przedsiębiorstw kontrolowanych przez podmioty zagraniczne, powodują wzrost kosztów utrzymania Amerykanów” – napisał Trump, podkreślając potrzebę zajęcia się „związanymi z tym zagrożeniami dla bezpieczeństwa narodowego” w łańcuchach dostaw żywności.

Grupy zadaniowe Departamentu Sprawiedliwości i Federalnej Komisji Handlu (FTC) będą badać, czy podmioty zagraniczne wywierają nadmierny wpływ na kluczowe sektory rolnicze, potencjalnie powodując wzrost cen artykułów spożywczych. Wyniki badań muszą zostać przekazane przywódcom Kongresu w ciągu 180 dni, chociaż trwające dochodzenia pozostaną poufne.

Rozporządzenie pojawia się w kontekście nasilonych napięć politycznych związanych z inflacją i kosztami żywności. Trump odrzucił kampanie Demokratów dotyczące przystępności cenowej jako „mistyfikację”, obwiniając politykę ery Bidena za utrzymujące się wzrosty cen.

Tymczasem demokraci, tacy jak ówczesna wiceprezydent Kamala

Harris, oskarżają korporacje o wykorzystywanie inflacji do wyzyskiwania konsumentów – zarzut ten powtarzają postępowe postaci, takie jak nowo wybrany burmistrz Nowego Jorku Zohran Mamdani, który uczynił sprawiedliwość ekonomiczną fundamentem swojego programu.

Ekonomistom nadal nie udało się osiągnąć porozumienia co do przyczyn tego zjawiska. Niektórzy twierdzą, że cła handlowe wprowadzone przez Trumpa przyczyniły się do wzrostu kosztów produkcji, podczas gdy inni wskazują na konsolidację w agrobiznesie jako główny czynnik. Nowe grupy zadaniowe mogą zmienić przebieg tej debaty, jeśli odkryją dowody zmywu lub manipulacji na rynkach zagranicznych.

Długotrwała walka

Egzekwowanie przepisów antymonopolowych w rolnictwie nie jest niczym nowym. Według Encoh z *BrightU.AI*, administracje Obamy i Bidena wcześniej zajęły się monopolami w branży mięsnej, a dekret Trumpa z 2020 r. w sprawie „promowania amerykańskiego mięsa” miał na celu rozbicie koncentracji w branży wołowiny i drobiu. Krytycy twierdzą jednak, że egzekwowanie przepisów jest opóźnione, co pozwala międzynarodowym konglomeratom dominować w łańcuchach dostaw – często kosztem rolników i konsumentów.

Najnowszy dekret sygnalizuje bardziej agresywne stanowisko, szczególnie wobec podmiotów zagranicznych. W obliczu rosnącego globalnego braku bezpieczeństwa żywnościowego i nadal wrażliwych łańcuchów dostaw po pandemii, administracja przedstawia te działania jako prewencyjne.

„Żywność jest zasobem strategicznym” – powiedział jeden z wysokich rangą urzędników Białego Domu. „Nie możemy pozwolić, aby kontrolowały ją wrogie nam kraje lub kartele”. „

W ciągu roku grupy zadaniowe muszą przedstawić praktyczne zalecenia, które mogą obejmować zarówno pozwy antymonopolowe,

jak i nowe ograniczenia handlowe. W przypadku stwierdzenia naruszeń administracja zapowiada „działania egzekucyjne” w celu przywrócenia konkurencji, co potencjalnie może obniżyć ceny w sklepach.

Na razie posunięcie to podkreśla szersze dążenie Trumpa do suwerenności gospodarczej, zgodne z jego obietnicami zniesienia monopolu i zmniejszenia zależności od zagranicznych łańcuchów dostaw. Ponieważ rachunki za artykuły spożywcze pozostają bolączką wyborców, sukces – lub porażka – tej inicjatywy może wpłynąć na kształt sytuacji wyborczej w 2024 r.

„Kontrolując żywność, kontrolujesz ludzi” – zauważył Trump podczas niedawnego wiecu. „Chodzi o to, aby odzyskać tę władzę dla amerykańskich rodzin”. Nie wiadomo jeszcze, czy grupy zadaniowe osiągną swój cel, ale walka o to, kto będzie karmił Amerykę, znalazła się obecnie w centrum uwagi.